

budujemy elektrownie



GAZETA BUDOWNICZYCH ELEKTROWNI „KOZIENICE”

KOZIENICE ROK V

STYCZEŃ

(Nr 1 1977)

W okresie okupacji w dniach największego terroru kiedy naród Polski toczył śmiertelną walkę, w styczniu 1942 roku, powstała Polska Partia Robotnicza. W walce z okupantem, a następnie — z siłami reakcji, pogłębiło się wspólne działanie komunistów i socjalistów, stwarzając podstawy do ideowej oraz organizacyjnej jedności ruchu robotniczego. Wynikiem tego było zjednoczenie — w grudniu 1948 r. — polskiego ruchu robotniczego i utworzenie PZPR, która stała się kontynuatorką dzieła swej poprzedniczki. Jedność ideowo-poli-

W 35 rocznicę powstania PPR

Fundamenty współczesności

tyczna polskiej klasy robotniczej spotęgowała jej możliwości twórcze w przewodzeniu narodowi. Specjalna Uchwała VI Zjazdu PZPR, przyjęta z okazji 30 rocznicy powstania PPR, stwierdza, że: „pod jej (PPR) ideowym i politycznym przewodnictwem klasa robotnicza i masy pracujące dokonały

historycznego dzieła odbudowy Polski i zespolenia jej z socjalizmem. Zabezpieczenia jej teraźniejszości i przyszłości w międzynarodowym sojuszu ze Związkiem Radzieckim i siłami postępu, pokoju i socjalizmu... Historyczną zasługą PPR jest doprowadzenie do końca dzieła zjednoczenia polskiego ru-

chu robotniczego i zespolenia jej z leninizmem.”

Tych, którzy swoją działalność rozpoczynali w szeregach Polskiej Partii Robotniczej nie ma już wielu. W Elektrowni znalazło ich się sześciu. Rosną ich zastępcy, którym działacze PPR otworzyli szerokie horyzonty kreśląc minimalny program przeobrażeń demokratycznych w wolnej Polsce w swym głównym dokumencie programowym — deklaracji z listopada 1943 r. — „O co walczymy”.

To PPR wypracowała program przeobrażeń społecznych, sprecyzowany i rozwinięty w Uchwałach jej I Zjazdu — w grudniu 1945 r.

Jego współczesną kontynuacją jest realizowana — zgodnie z uchwałami VI i VII Zjazdu Partii nowa strategia rozwoju gospodarczego kraju.

Sylwetki pracowników Elektrowni — działaczy Polskiej Partii Robotniczej — chcemy ukazać Czytelnikom w najbliższych numerach.

niślaw Borucki, Franciszek Gajewski, Jan Gębczyk, Kazimierz Malkiewicz, Henryk Rębiś i Albin Szyliński.

Tadeusz Czaplicki natomiast otrzymał przyznana mu już wcześniej Odznakę „Za Zasługi dla Kielecczyzny”.

Na uznanie zasługuje oprawa i forma uroczystości, gwarantujące wytworzenie milej, koleżeńskiej atmosfery.

Sylwester w Elektrowni

W południe ostatniego dnia 1976 r. dyżurny inżynier Andrzej Kulpa odczytuje moc pracujących bloków Elektrowni — wynosi ona 1435 MW. Siedem bloków pracuje pełną mocą — „ósemka jest w remoncie. Spodziewamy się, że wkrótce zapotrzebowanie na energię będzie malało. Nie trzeba długo czekać. O godzinie 12.40 przychodzi dyspozycja: zejść na 1050 MW.” Inżynier wydaje stosowne polecenia i wyjaśnia, jeśli jeszcze będziemy musieli zmniejszyć moc, trzeba będzie odstawić jeden blok — a to jak wiadomo już cała skomplikowana operacja.

O godzinie 13 w nastawniach włączone są wszystkie głośniki radiowęzła za kładowego. Załoga już dobiegła do przyjeździe do zakładu I Sekretarza KW PZPR — tow. Janusza Prokopiaka i Wojewody Radomskiego — tow. Romana Maćkowskiego. Tow. Janusz Prokopiak przemawia właśnie dziękując za dobrą pracę w mijającym roku (pełny tekst przemówienia publikujemy obok). kończy pracę pierwsza zmiana. Spieszą się — dziś przecież tradycyjne bale sylwestrowe. Ten temat dominiuje w rozmowach prowadzonych w autobusach. Wieczorem Elektrownia wygląda jak gigantyczna choinka — być może takie skojarzenie nasuwa dzisiaj, niepowtarzalny wieczór. Załoga budowy dziś nie pracowała, ale teraz wielu z nich spieszy do

Elektrowni, gdzie w sali widowiskowej odbywa się — zorganizowany przez „Beton-Stal”, bal. Autobusy dowożą właścicieli zaproszeń kursując już od 19.00. Przed 22.00 goście balowi spotykają się przed bramą z załogą Elektrowni spieszącą na nocną zmianę. Towarzyszymy tym, którzy Nowy Rok witają będą na stanowiskach roboczych.

Jest silny mróz. Z myślą o tych, którzy pracują w najcięższych warunkach idziemy na stanowiska Nawęglania i Transportu Kolejowego.

Do dnia wczorajszego Załoga Wydziału rozładowała 92.611 wagonów o ładowności ogółem 5.362 991 ton. Przeciwnie 254 wagonów na dobę. Dostawy nie są równomiernie. Jak więc będzie na dzisiejszej zmianie?

Kierownik zmiany Nawęglania Andrzej Wiraśzka informuje, że 21 pracowników zmiany odbiera dzisiaj węgiel z kopalni „Janina” i „Staszic”. To już trzeci jego „Sylwester” na nocnej zmianie, a dzisiejsza nie zapowiada się łatwo. Awizowane są następne składy pociągów. Pracować będą obie wyrotocznice i ładowarko-zwałowarki, operatorzy tych ostatnich — Michał Gogacz i Józef Rybarczyk oczekują właśnie na dyspozycje.

W budynku administracyjnym Wydziału zastępuje operatora zmiany „A” Zygmunt Porębiak w dość nietypowej roli. Przy-

Łańcuch dobrej woli

Niemal codziennie dowiadujemy się za pomocą prasy czy telewizji o przejawach społecznej znieczulicy. Tym bardziej chcemy podkreślić, że wśród nas jest wielu takich, którzy spieszą z pomocą w ludzkim nieszczęściu. Należą do nich z pewnością pracownicy Bazy Sprzętu i Transportu, którzy na wieść o wypadku drogowym, w którym jeden z kolegów odniósł bardzo poważne obrażenia — zachodziła konieczność transfuzji — spontanicznie honorowo oddali krew.

Z wielką satysfakcją wymieniamy ich nazwiska. Należą do nich: Teresa Barzał, Jan Brukwicz, Józef Cichocki, Jerzy Dąbrowski, Mirosław Górecki, Zbigniew Grzebański, Ryszard Jamanek, Witold Kowalenko, Antoni Krawkowski, Mieczysław Łuszyński, Jan Machniewicz, Mieczysław Michalczyk, Stanisław Piekarniak, Ryszard Sierdziński, Henryk Tyniecki, Tadeusz Witek, Józef Zielony i Marian Zienkiewicz.

Ta godna naśladowania postawa zyskała sobie uznanie na całym Placu Budowy, a Kierownictwo i Aktyw społeczno-polityczny budowy za naszym pośrednictwem serdecznie dziękują wszystkim wymienionym, za ten bardzo ludzki, humanitarny gest.

Drogi Towarzyski! Drodzy Towarzysze!

Zwracam się dzisiaj do Załogi Eksploatacji i Budowy Elektrowni „Kozienice”. Przyjechalibyśmy tutaj z Towarzyszem Wojewodą — Romanem Maćkowskim — w ostatnim dniu 1976 roku, aby bezpośrednio tu w Waszym zakładzie pracy przekazać wszystkim najlepsze podziękowania za całoroczną pracę, za osiągnięte rezultaty. Są one bardzo dobre. W wyniku Waszej pracy w roku 1976 gospodarka narodowa mogła się rozwijać, kraj pomnażać swój dorobek, a Wy dzięki rezultatom pracy uzyskaliście jedno z czołowych miejsc w energetyce polskiej.

W imieniu kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Radomiu, w imieniu Kierownictwa Urzędu Wojewódzkiego, przekazuję z tej okazji najlepsze gratulacje i podziękowania za to wszystko, co w mijającym roku 1976 zrealizowaliście.

Korzystając jednocześnie z okazji, że za kilkanaście godzin witacie będziemy nowy, 1977 rok, chcielibyśmy Wam złożyć najlepsze życzenia. Niechaj ten następny rok w Waszej działalności produkcyjnej w Elektrowni będzie równie pomyślny. Obyście w przyszłym roku równie efektywnie realizowali swoje zadania produkcyjne. Chcielibyśmy również życzyć, aby Wasza praca i współdziałanie z wykonawcami robót budowlano-montażowych na tym wielkim placu budowy przyniosło w efekcie wykonanie zobowiązania podjętego na budowie w tym roku, tak aby w przyszłym roku pierwszy blok energetyczny o mocy 500 MW został oddany do użytku.

Wierzymy w ten sukces i chcę powiedzieć, że jest on bardzo Polsce potrzebny, ze względu na wielkie, stale rosnące zapotrzebowanie na energię elektryczną.

Życzymy dzisiaj, kierownictwu Zakładu, Organizacji Partyjnej, Związkowej w przyszłym roku takiego kierowania zakładem i realizacją zadań, aby wszystko mogło być korzystnie w tym zakładzie zrealizowane.

Składamy również najlepsze życzenia całej Załodze Elektrowni „Kozienice” i wszystkim Budowlanym, którzy realizują następny etap, aby każdy z Was mógł sumiennie, rzetelnie w ciągu całego roku realizować zadania, jakie przed Wami stoją w przyszłym roku.

Jednocześnie składamy najlepsze życzenia spełnienia wszystkich zamierzeń, związanych z życiowymi sprawami — waszych zamierzeń osobistych, które planujecie w swoich rodzinach.

Składamy Wam najlepsze życzenia pomyślności, Waszym żonom, mężom i dzieciom.

Oby ten przyszły rok był rzeczywiście dobry, taki o jakim my wszyscy marzymy. Do Siego Roku

Miliarderzy

W ubiegłym roku Przedsiębiorstwo Montażu Elektrowni i Urządzeń Przemysłowych „Energomontaż-Północ” osiągnęło poziom produkcji powyżej 2 miliardów złotych, co stawia je w rzędzie największych przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Doskonałe wyniki w realizacji zadań wskazują również na przodującą pozycję przedsiębiorstwa w skali całego Resortu. Na ręce Dyrektora niż. Władysława Wronowskiego gratulacje w imieniu Kierownictwa i swoim własnym nadesłał nac. dyr. Zjednoczenia Przedsiębiorstw Budowy Elektrowni i Przemysłu mgr inż. Jerzy Wojtowicki dla Dyrekcji, aktywów społeczno-politycznego i całej załogi. Dyrektor Zjednoczenia podziękował za osiągnięte wyniki produkcyjne życząc dalszych sukcesów w realizacji trudnych i odpowiedzialnych zadań budownictwa energetycznego, jak również wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Do licznych odznaczeń i odznak honorowych jakie przedsiębiorstwo posiada, przybyła w grudniu ubr. jeszcze jedna — „Zasłużonym dla Warmii i Mazur”, którą przyznało „Energomontażowi” Prezydium WRN w Olsztynie, za całokształt sumiennie realizowanych zadań inwestycyjnych na terenie woj. olsztyńskiego.

Weteranom ruchu robotniczego Ludziom dobrej roboty

Dobra robota Załogi Elektrowni „Kozienice” zyskała sobie powszechne uznanie. Widzi to i ceni Kierownictwo i Aktyw partyjno-społeczny. Dowodem tego było przedłożenie do zatwierdzenia przez KSR wniosku o nadanie 136 osobom tytułu „Przodownika Pracy Socjalistycznej”. Konferencja Samorządu Robotniczego podjęła uchwałę w tej sprawie. Druga — uroczysta, część posiedzenia odbyła się z udziałem pracowników, którym ten tytuł przyznano. Tak duża ilość jednorazowo przyznanych odznak „Przodownika Pracy Socjalistycznej” przedstawicielom wszystkich Wydziałów świadczy, że dobre wyniki Elektrowni nie są przypadkiem, bo przecież wielu pracowników tytuł ten posiada.

Gratulując zatem odznaczonym dyrektor — mgr

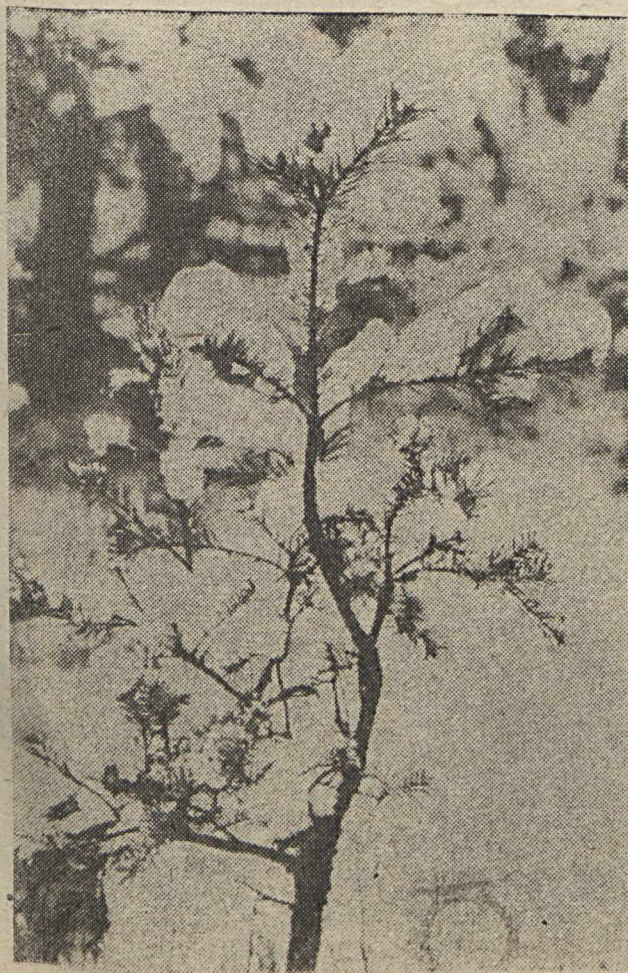
inż. Adam Biały serdeczne, ciepłe słowa podziękowań za pracę złożył dla całej załogi.

W imieniu odznaczonych podziękowanie złożył Andrzej Szafrński, zapewniając, że zaszczytne wyróżnienie zobowiązuje do jeszcze bardziej efektywnej pracy.

Lista nazwisk odznaczonych jest zbyt długa, aby ją publikować w jednym numerze. Postaramy się jednak przedstawić przodowników w kolejnych numerach.

Obecni na spotkaniu I sekretarz Komitetu MiG — tow. Władysław Jasek i Naczelnik Urzędu MiG — tow. Jan Pająk wręczyli honorowe dyplomy z okazji 35 rocznicy powstania PPR długoletnim działaczom partyjnym, którzy w szeregach PPR rozpoczęli swą partyjną działalność. Są to tow. tow.: Sta-

Pada śnieg



CZAS PRACY

Czas pracy jest nie tylko ważną kategorią ekonomiczną, ale również społeczną i prawną. Jest miernikiem umiejętności gospodarowania, mającego na celu uzyskanie większej ilości dóbr i usług. W czasie pracy tworzy się nie tylko dobra materialne, ale i wzbogaca się kultura duchowa społeczeństwa.

A jak jest rzeczywistość z tym czasem pracy?

Wiele osób utożsamia godzinę przysięcia do pracy z godziną rozpoczęcia. Denerwujące są sytuacje, gdy np. sklep winien być otwarty o godz. 6.00 czy 10.00, a tymczasem o tej godzinie właśnie zaczyna się dopiero schodzić ekspedientki. Są zakłady pracy, w których ten problem nie jest jeszcze rozwiązany. Bo przebywanie na terenie zakładu nie jest wcale równoznaczne z podjęciem pracy na swoim stanowisku. Dlatego też występują potem opóźnienia, trudności, zła obsługa, nadrabianie zaległości kosztem jakości usług, kosztem jakości i ilości produkowanych towarów.

Czas przyspieszenia, jaki obecnie charakteryzuje nasz kraj, wymaga od wszystkich należącego wywiązywania się ze swoich obowiązków. Przestaniemy wówczas narzekać na złą jakość wykonanych robót, złą jakość produktów, złe usługi.

Dobra organizacja i odpowiedni stopień wykorzystania czasu pracy, współokreślają nie tylko stopień i jakość produkcji ale i nasze zadowolenie z funkcjonowania urzędów, instytucji kulturalno-oświatowych, zakładów produkcyjnych. Jest jednocześnie miernikiem naszego zaangażowania i udziału w procesie rozwoju, dynamicznego rozwoju kraju.

Or Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że czas pracy jednej osoby reguluje rytm życia wielu innych osób. Każde nieprawidłowe rozpoczęcie czasu pracy, nawet kilkuminutowe opóźnienie, powoduje zakłócenie tego rytmu. Opóźniony, autobus, pociąg (podjęcie pracy o godzinie 6.15 zamiast o 6.00, wszystko to utrudnia życie innym, powoduje przez to, że straty w gospodarce zakładu, a w sumie w gospodarce narodowej. Na leży więc poważniej traktować swoje obowiązki. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że praca każdej osoby, chociaż niekiedy ma to zauważalne, jest częścią pracy całego społeczeństwa, składa się na jej wynik.

To już nie okruciny

Z pojęciem marnotrawstwa wiąże się w naszej świadomości — niedbalstwo, bezzwrotność, lenistwo z niszczeniem mienia społecznego — wandalizm i wybrki. Tzw. margines społeczny. Jak wobec tego określić fakt spalania — po uprzednim polaniu naftą — na dziedzińcu Piłkarskiej GS partii chleba z nieudaną wypieków. Do sklepu nie można było go dostarczyć — to fakt. Z powodzeniem jednak mógł trafić do tuczarni lub stadniny koni. Hasło „każdy kłosa na wagę złota” obowiązuje nie tylko w czasie żniw.

Opinia publiczna — o czym przekonały nas liczne interwencje — była tym incydentem oburzona. Czytelniczki domagały się informacji o finale tej sprawy. Wyjaśniamy, że przeprowadzone dochodzenie na temat rozmiarów szkody wykazało, że — w myśl przepisów Kodeksu Karnego — nie było to przestępstwo, lecz wykroczenie. Winni mogli zatem być ukarani administracyjnie i tak też się stało.

Brygadziści, zmieniający wydział, który wydał takie polecenie — szczerze potem tego jest przestępstwem.

Z życia partii

Trzeba wyzwolić twórcze możliwości

Dobiegły końca zebrania partyjne w poszczególnych POP, poświęcone omawianiu uchwał V Plenum KC, na których przedstawiono także sprawozdania za okres 2-letniej działalności. Przebieg dyskusji na zebraniach jest świadectwem żywego zainteresowania członków naszej Partii istotnymi sprawami społecznogospodarczej polityki i jej następstw.

Na przykładzie zebrania POP w „Beton-Stal”, podkreślić należy dojrzałość społeczno-polityczną członków Partii. Wnioski i postulaty adresowane do Egzekutywy były rzeczowe, konkretne. Szczególnie mocno akcentowano konieczność poprawy dyscypliny partyjnej i dyscypliny pracy. To ostatnie ma ogromne znaczenie w dzisiejszej sytuacji. Niepełne wykorzystanie czasu pracy, mnożące się przypadki picia alkoholu — to fakty, wobec których żaden z zaangażowanych członków Partii nie może pozostać obojętny.

Przedmiotem dyskusji były zagadnienia produkcyjne świadczące o dobrym rozumieniu treści uchwał V Plenum KC. „Nasza POP — powiedział I sekretarz Organizacji Mieczysław Kozłowski — podjęcie w najbliższym czasie zdecydowanie do działania na rzecz poprawy dyscypliny partyjnej, bo w tym zakresie możemy mieć sobie niejedno do wyrzucenia, a także dyscypliny pracy. Wiele z konkretnych przykładów możliwości wyzwolenia rezerwy w własnych odcinkach pracy, podkreślać jest trzeba wyjątkowość i wyjątkowość dla efektywnego włączenia się w realizację postanowień Plenum.

W warunkach naszej, dużej budowy — powiedział I sekretarz Komitetu Zakładowego tow. Julian Wasik — istnieje potrzeba równomiernego zaangażowania wszystkich członków Partii, uaktywnienia grup partyjnych — podstawowych jednostek działania.

Organizacje partyjne prowadzą działalność w tym kierunku w okresie 2-letniej działalności, teraz chodzi o jej szczególną intensyfikację. Zasada przewodząca członków partii w pracy musi być dla wszystkich widoczna.

Organizacja młodzieżowa w Elektrowni stale się rozrasta. Wracanie legitymacji nowym członkom odbywa się na uroczystych zebraniach. Na ostatnim z nich w Wydziale Remontów nowowstępującym legitymację wręczał sekretarz POP Wydziału — tow. Edmund Fabisiak.

Legitymację wręczał sekretarz POP Wydziału — tow. Edmund Fabisiak.

Legitymację wręczał sekretarz POP Wydziału — tow. Edmund Fabisiak.

Legitymację wręczał sekretarz POP Wydziału — tow. Edmund Fabisiak.

Legitymację wręczał sekretarz POP Wydziału — tow. Edmund Fabisiak.

Legitymację wręczał sekretarz POP Wydziału — tow. Edmund Fabisiak.

Legitymację wręczał sekretarz POP Wydziału — tow. Edmund Fabisiak.

Legitymację wręczał sekretarz POP Wydziału — tow. Edmund Fabisiak.

Legitymację wręczał sekretarz POP Wydziału — tow. Edmund Fabisiak.

Legitymację wręczał sekretarz POP Wydziału — tow. Edmund Fabisiak.

Legitymację wręczał sekretarz POP Wydziału — tow. Edmund Fabisiak.

Legitymację wręczał sekretarz POP Wydziału — tow. Edmund Fabisiak.

Nasze sylwetki

Julian Wojtyś

Najważniejsze w pracy jest myślenie — mówi mistrz budowy szpitala Julian Wojtyś. Stwierdzenie to nie jest gołosłowne. Swoją postawą przekonuje o tym swoich podwładnych, a także kooperantów. W „Beton-Stalu” pracuje dopiero 7 lat. Właśnie od tych 7 lat lekarze wysyłają go na emeryturę, ale J. Wojtyś twierdzi, że „bez pracy nie można żyć” i ani myśli o korzystaniu z tej formy wypoczynku.

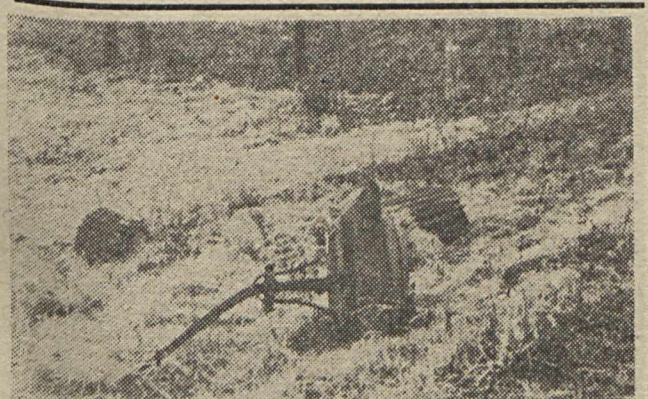
Pomimo 50-letniego stażu pracy w budownictwie J. Wojtyś jest zaliczany do najbardziej energicznych pracowników budowy. Zaczynał pracę w budownictwie jako 15-letni chłopak w prywatnym przedsiębiorstwie był pomocnikiem murarza. „Na koze” nosił cegły po 50 szt., obsługując po 4,5 murarza dziennie. Gdy murarze szli na obiad łapał za kielnię — wówczas należało bowiem mieć swoje narzędzia. Jego marzeniem było zostać murarzem. Nikt jednak nie chciał przyjąć zaledwie pomocnika do tej pracy. Udało mu się jednak tak postawić pierwszy wkieł, że mistrz otworzył. No i jeszcze przed wojną zdobył tytuł przedmistrza, a po wojnie — majstra. Szpitala budował już — jako pracownik LPBO — w Rykach i Dęblinie — ten kożenicki jest trzeci, a ponadto osiedla mieszkaniowe i szkoły. Kiedy dyr. Nowacki — już w Kożenickim

Wierne premie i nagrody otrzymują pracownicy u Juliana Wojtyśa. Nie ma jednak nikogo z tego tytułu pretensji czy zastrzeżeń. Wiadomo — mistrz dzieli sprawiedliwie i nie ma co liczyć na pobożanie jeśli coś się „zawaliło”. Praca — to główne źródło satysfakcji mistrza Wojtyśa, poświęcił się jej bez reszty. Jej rezultaty przynosił mu Srebrny, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i Srebrną Odznakę „Beton-Stal”.

Przykład organizacji i energii

Mimo mrozu, pierwsza noc nowego roku w Bazie Materiałowej „Beton-Stal” była niezwykle „gorąca”. O godzinie 23.00 podawano do rozładunku 26 wagonów żwiru i szutrówki. Następnego dnia o godzinie 10.00 na rozładunek czekało nowych 26 wagonów, z w 100% zamierzonym materiałem. Zaczęła się mordercza robota. Na polecenie Dyrekcji Budowy z ofiarą pomocą pospieszyli kolegom z Bazy pracownicy z innych odcinków. W przypadku tej masowej rozładunku materiał 100-procentowo zamierzony materiał i przewiezienie go z torowiska na poboże szczególnie wyróżnili się pracownicy II Odcinka pod kier. Bogumiła Małskiego. Równie ofiarnie pracowali brygady z Odcinka III — majstrów Franciszka Mocha i Edwarda Puchniarza. Duży wkład w organizację robót wnieśli — pełniący tego dnia dyżur — kierownik tego Odcinka Wojciech Rutkowski. Trzecie miejsce w rozładunku przed terminem.

Wszystkim uczestnikom tych trudnych operacji Dyrekcja Budowy przekazuje podziękowanie.



W Kożenickim parku. Zabytek czy rumowisko? Tak czy owak trzeba coś z tym zrobić.

Giełda pomysłów

Twórcze inicjatywy załogi

Zorganizowana przez KTR przy Radzie Zakładowej Elektrowni „Kozienice” I Giełda Pomysłów Racjonalizatorskich cieszyła się ogromnym zainteresowaniem uczestników, jak i tych którzy jeszcze nie mieli odwagi zgłosić swoich projektów, ale są potencjalnymi kandydatami do udziału w następnych giełdach.

Frekwencja przeszła najsmielsze oczekiwania organizatorów. Zgłoszono aż 115 wniosków racjonalizatorskich, z czego 110 zostało zakupionych. Kasa Giełdy wypłaciła „od ręki” 181,5 tys. złotych. Oczywiście kwota ta nie jest pełna, bowiem w odniesieniu do 40% zgłoszonych projektów dokonano wypłat zaliczkowych. Nie sposób było w tak krótkim czasie wyliczyć efekty ekonomiczne jakie zostaną osiągnięte w wyniku zastosowania projektów racjonalizatorskich.

Liczą się jednak nie tylko efekty. Naczelny Zarząd Giełdy było efektywnie propagowanie ruchu wyznaczonego w Elektrowni w celu wyzwolenia twórczych inicjatyw załogi w zakresie postępu technicznego. Cel ten w pełni został osiągnięty. Kolejnym zadaniem będzie popularyzacja twórczości postępu technicznego. Z satysfakcją do akcji tej włączy się nasza redakcja.

Jednym z celów I Giełdy było zdobycie doświadczeń organizacyjnych i wypracowanie modelu przyszłych zjazdów, które obecnie pra-

W planach pracy KTR jest m. in. organizowanie dwukrotnie w ciągu roku giełd (wiosennej i jesiennej) pomysłów racjonalizatorskich. Sądząc po starcie — następne powinny być bardzo owocne. Pomysłowość ludzka, to niewyczerpane bogactwo, pod warunkiem nadania mu właściwego kierunku. A to zostało zrobione.

Warto, aby te doświadczenia wykorzystali w swojej pracy służby racjonalizatorskie Placu Budowy.

Do ożywienia działalności KTR przyczyniły się zapewne zmiany w Przemyśle, które obecnie pra-

Warto, aby te doświadczenia wykorzystali w swojej pracy służby racjonalizatorskie Placu Budowy.

Warto, aby te doświadczenia wykorzystali w swojej pracy służby racjonalizatorskie Placu Budowy.

Warto, aby te doświadczenia wykorzystali w swojej pracy służby racjonalizatorskie Placu Budowy.

W Świerżach

Rekreacja dla wszystkich

Plany Administracji osiedla w Świerżach na rok bieżący są — jak zwykle — bardzo ambitne. W pierwszym rzędzie dokonany zostanie plac rekreacyjny — wypoczynkowy, jak również budowa toru saneczkowego.

Zagospodarowany zostanie leśny teren, stanowiący ongiś własność Elektrowni, a dodać trzeba, że znajduje się on w stanie wymagającym znacznego nakładu pracy.

Z inicjatywy i przy wydatnej pomocy „Energomontażu-Pln.” — szczególne słowa podziękowania kierownikowi Działu Zaplecza Socjalnego kieruje pod adresem inż. Kazimierza Dziełaka i Tadeusza Popczyka — nastąpi dalsze zagospodarowanie placu gier i zabaw.

Należy sądzić, że po wykonaniu tych prac, dzięki — jak zwykle zresztą, licznemu udziałowi mieszkańców — możliwe będzie dalsze ulepszenie terenu osiedla i jego ogrodzenie.

Nawet najsukceszniejsze działanie Kierownictwa i Rady Osiedlowej oraz tej grupy mieszkańców, która chce mieszkać przyjemnie i kulturalnie, nie odniesie rezultatu jeżeli znajdują się bazy, którzy przez swoją bez-

myślność czy złą wolę (a może wrodzony wstręt do tego co ładne) będą niszczyć dobro społeczne, jak to niestety jeszcze się zdarza. Niejednokrotnie można też obserwować przypadki dewastacji urządzeń mieszkalnych.

O sprawach tych mówił kierownik Działu Zaplecza Socjalnego „Beton-Stal” — Jan Kotliński — na naradzie z pracownikami, którzy przedmiotem były również zagadnienia dyscypliny pracy, bhp oraz gospodarka materiałami i sprzętem hotelowym.

Kierownictwo bardzo liczy na pomoc mieszkańców — zarówno w tworzeniu nowych wartości jak i likwidacji przypadków wandalizmu. Wszystkie sprawy bieżące będą konsultowane z Radą Osiedlową. Winych wybrzyków będzie się karać z całą surowością.

Szczególną uwagę Administracja i Rada Osiedlowa poświęca rozwojowi sportu i turystyki. Istniejące koło TKKF powołało niedawno sekcję piłkarską, że górska i wędkarską — myśli się o następnych. Sądymy, że działania te, jak choćby mieszkanie, które chce mieszkać przyjemnie i kulturalnie, nie odniesie rezultatu jeżeli znajdują się bazy, którzy przez swoją bez-

List otwarty w sprawie energii

Szanowna Redakcjo! Z takiego obrotu sprawy wiele pisze się i mówi ostatnio o potrzebie oszczędności gospodarowania energią elektryczną. Przyznam szczerze, że po każdym artykule w prasie lub audycji w radiu czy telewizji — choć go mieszkaniu — chodzę po mieszkaniu — zastanawiam się, co by tu jeszcze dało się zrobić, by tarcza licznika obracała się coraz wolniej. Jak dotąd bilans mam raczej bogaty. A więc wszystkie żarówki wymienię z 40 do 25 W (z wyjątkiem miejsc, w których wykonuję czynności z kartki wepchanej pod wizytówkę, że jest on właściwie u kogoś tam i będzie dajmy na to, za jakieś dwie, trzy godziny. Przez kilka dni pełniłem dyżury wieczorne i chodząc wyciągać energię elektryczną (z dedykacją śpiewał zespół „Homo Hominum”).

Szanowna Redakcjo, ... nie jest w tym zakresie ustawione na poziomie okien latarnie o obciążonej ilości watów których światło przewierca najgrubsze zasłony. Początkowo miały być one wyłączone o 22.00. Teraz nikt o to nie dba. Zakład Energetyczny twierdzi, że to sprawa administracji Elektrowni — oświetlenie osiedla nie leży w jego gestii. Administratorze! Zlituj się i ogranicz swą hojność, która wprawdzie jest na miarę legendarnych władców — tylko z czyjej kieszeni?

Wiele pisze się i mówi ostatnio o potrzebie oszczędności gospodarowania energią elektryczną. Przyznam szczerze, że po każdym artykule w prasie lub audycji w radiu czy telewizji — choć go mieszkaniu — chodzę po mieszkaniu — zastanawiam się, co by tu jeszcze dało się zrobić, by tarcza licznika obracała się coraz wolniej. Jak dotąd bilans mam raczej bogaty. A więc wszystkie żarówki wymienię z 40 do 25 W (z wyjątkiem miejsc, w których wykonuję czynności z kartki wepchanej pod wizytówkę, że jest on właściwie u kogoś tam i będzie dajmy na to, za jakieś dwie, trzy godziny. Przez kilka dni pełniłem dyżury wieczorne i chodząc wyciągać energię elektryczną (z dedykacją śpiewał zespół „Homo Hominum”).

Szanowna Redakcjo, ... nie jest w tym zakresie ustawione na poziomie okien latarnie o obciążonej ilości watów których światło przewierca najgrubsze zasłony. Początkowo miały być one wyłączone o 22.00. Teraz nikt o to nie dba. Zakład Energetyczny twierdzi, że to sprawa administracji Elektrowni — oświetlenie osiedla nie leży w jego gestii. Administratorze! Zlituj się i ogranicz swą hojność, która wprawdzie jest na miarę legendarnych władców — tylko z czyjej kieszeni?

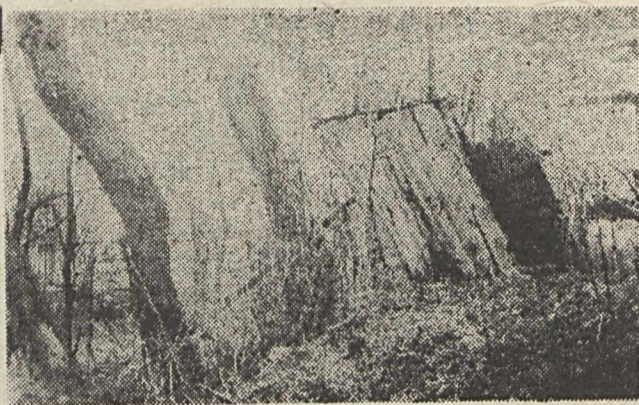
Szanowna Redakcjo, ... nie jest w tym zakresie ustawione na poziomie okien latarnie o obciążonej ilości watów których światło przewierca najgrubsze zasłony. Początkowo miały być one wyłączone o 22.00. Teraz nikt o to nie dba. Zakład Energetyczny twierdzi, że to sprawa administracji Elektrowni — oświetlenie osiedla nie leży w jego gestii. Administratorze! Zlituj się i ogranicz swą hojność, która wprawdzie jest na miarę legendarnych władców — tylko z czyjej kieszeni?

—oOo—

—oOo—

Projektanci os. Skarpa zapamiętali, że model rodziny 2+2 pociąga za sobą konieczność istnienia wózków dziecięcych. Korytarze w blokach zastawione są więc nimi dokładnie — nie liczymy tu sanek, rowerów itp. W korytarzu bl 19 os. Skarpa można nawet skorzystać z wanny. Zbyt szczupłe zresztą wózkarnie — nie tylko tutaj — wykorzystywane są do wyższych celów.

Miejscom najbardziej ozdobionych spotkań towarzyskich na balu sylwestrowym była... gigantyczna kolejka do toalety. Nawiano tu nowe znajomości, panie podziwiali wzajemnie stroje, używały kosmetyków. Projektanci sanitariatów przy dużym obiekcie wyszli ze słusznego założenia, że i tak nie ma tego złego...



—oOo—

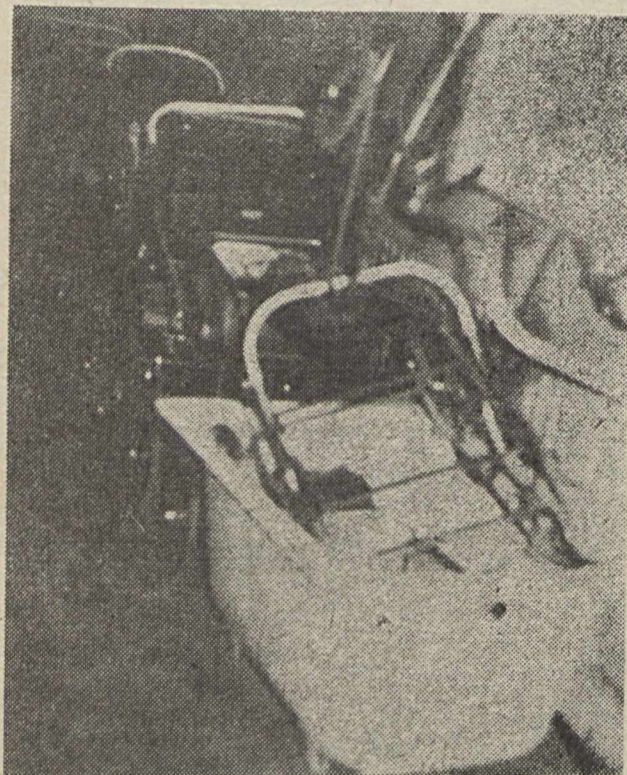
Ta folklorystyczna i niejako historyczna budowla stanowi swoisty kierunkowskaz dla osób zmierzających do Stadniny Koni — ustawiona jest właśnie przy prowadzącej tam drodze. Stanowi wdzięczny obiekt widokowy szczególnie dla licznie przejeżdżających

Na terenie Elektrowni ustawiono szereg mobilizujących hasel, co niejednokrotnie chwaliliśmy. Przed budynkiem administracyjnym widnieje duże hasło dotyczące konieczności oszczędnego gospodarowania



jących tą trasą wycieczek krajowych i zagranicznych. Przypominamy, że również ma swoje zastosowanie użytkowe i godne jest polecenia nawet dla członków korpusu dyplomatycznego — przewiewność budowli eliminuje potrzebę używania wykwintnych dezodorantów.

materialami, surowcami i energią. Każda oszczędność powinna mieć jednak swoje granice, a oszczędzanie materiałów na wykonanie trzepaka wydaje nam się nieco przesadzone. Póki co, dywany bywają trzepane wisząc na... haśle.



Kielecki Teatr im. Stefana Żeromskiego stale wzbogaca swój ambitny repertuar. Aktualnie na deskach scenicznych wystawianych jest kilka sztuk z których cztery współczesne chcieliśmy przedstawić i polecić naszym Czytelnikom i Działom Socjalnym Przedsiębiorstw.

Współczesna dramaturgia radziecka reprezentowana jest przez utwór Mac Bajdziejewa „Pojedynek” — dramatyczny konflikt dwóch przeciwstawnych postaw moralnych, pojedynek zasad życiowych, które personifikują się w walce dwóch mężczyzn o miłość dziewczyny. Realia lokalne — akcja rozgrywa się nad „Kirgiskim morzem” — ograniczają się do symboliki imion postaci dramatu. Nazi („delikatna”), Iskander („zdobywca”), Azis („święty”). Symbolika ta to Kirgiska tradycja. Autor dramatu zmusza niejako widza do odpowiedzi na szereg poruszonych problemów natury moralnej.

Dobrej rozrywki dostarczyć może współczesna komedia refleksyjna Tadeusza Wieżana (jest on jednocześnie reżyserem spek-

Nowości teatralne

To warto zobaczyć

taklu) „Och, jaki piękny jest świat”. Porusza ona sprawy naszego stosunku do pracy, w sposób satyryczny przedstawia telewizyjne życie rodzinne. Bohaterowie sztuki ujawniają swoje postawy wobec tradycji narodowej i ochrony naturalnego środowiska Polaka. Komedia ta nie jest jednak śmiechem dla śmiechu, ale zabawą pożyteczną społecznie.

W październiku odbyła się prapremiera sztuki Krystyny Rutkowskiej „Matki — madonny nasze”. Scenariusz jest kompozycją autentycznych zapisów, wspomnień i pamiętników matek partyzantów, współ-

czesnej poezji patriotycznej i powojennej prozy.

Bohaterami są kobiety — matki nie tylko rozpaczające, lecz godnie znoszące ból w przekonaniu o sensie i potrzebie poniesionej ofiary. Spektakl ten polecamy tym, którzy nie doświadczyli okrucieństwa wojny. Jest to bowiem apel pamięci. „Był tylko zrozumiały, że tamci nie zginęli na próżno i byle tego co przyjdzie nie dali na zmarnowanie”.

Ostatnią pozycję, którą chcieliśmy przedstawić Czytelnikom w bieżącym numerze jest komedia Karola Obidniaka i Józefa Wędrychowskiego „Goście Ho-

telu du Parc”. Akcja tej komedii toczy się w okupowanej Francji. Tematem jest życie uczniów polskiego liceum im. Cypriana Norwida, które kontynuowało stułetnie tradycje polskiego gimnazjum w Paryżu, założonego z inicjatywy gen. Dwernickiego i mieściło się w Hotelu du Parc, w alpejskim miasteczku Villard de Lans. Warto nadmienić, że uczniami tego liceum byli m. in. autorzy sztuki, której premiera odbyła się w listopadzie br.

Spektakle o których piszemy, grane są również na scenie radomskiej. Polecamy.

Uśmiechnij się

Ale ty jesteś osioł — złości się żona na męża — gdyby były światowe zawody w głupocie, zająłbyś drugie miejsce.

— A dlaczego nie pierwsze? — dziwi się mąż.

— Bo jesteś osioł.

— Za nic. Po prostu za często chodziłem na wesele.

— Daj spokój, za to by cię nie posadzili.

— Ale ja zawsze byłem na tych weselach w charakterze pana młodego...

nikogo, nawet tygrysa!

— Phi! Mój tata nie boi się nawet mamy!

—oOo—

— Już nie rozumiem. Im więcej czytam, tym mniej wiem.

— To już musiałeś straszyć nie dużo przeczytać.

—oOo—

Podłuchane w urzędzie stanu cywilnego:

— Ile lat ma twoja stara?

— Osiemnaście.

Ogłoszono konkurs na miejsce sekretarki. „Jeżeli zgłosi się mężczyzna, musi mieć dwadzieścia lat praktyki. Jeśli kobieta, musi mieć dwadzieścia lat”.

—oOo—

— Za co siedzisz?

— Dlaczego sądzisz, że ten człowiek jest pijany? — Bo widziałem jak wrzucił monetę do skrzynki pocztowej, spojrzął na zegar na wieży i powiedział: „O schudłem już dwa kilo”.

—oOo—

— Mój tata nie boi się

Z księgarskiej półki

W związku z przypadającą w bieżącym roku 60-tą rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — Krajowa Agencja Wydawnicza zapowiedziała edycję sześciotomowej monografii z cyklu ZSRR — dziś i jutro. Monografia ma charakter popularno-naukowy, zawiera bogaty wybór interesujących wiadomości i danych o współczesnym życiu Związku Radzieckiego, uwzględnia wszystkie zasadnicze problemy związane z socjalistycznymi przeobrażeniami i osiągnięciami tego kraju.

Całość edycji zaplanowano na lata 1976—1977. Poszczególne tomy to: „Kraj dwóch kontynentów”, „Nowa historyczna wspólnota ludzi”, „Na progu dziesiątej pięciolatki”, „Oświata, nauka, sport, turystyka”, „Pod kierownictwem KPZR” oraz „Sojusz braterski”. W sprzedaży znajdują się już dwa pierwsze tomy, natomiast tom ostatni ukaże się w 60 rocznicę tego historycznego w dziejach ludzkości wydarzenia.

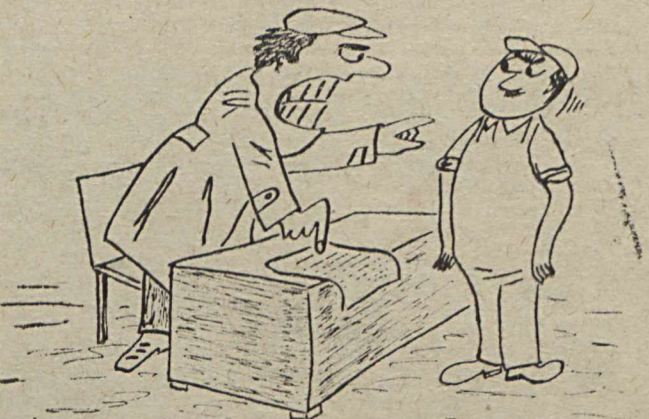
INSTYTUT WYDAWNICZY CRZZ POLECA

Mamy już zimą, wkraczamy w okres ferii i urlopów. Wiele osób spędzi ten wolny czas w gronie rodziny czy znajomych, część tak jak np. dzieci w gronie swoich rówieśników na koloniach i obozach zimowych. Organizatorom i wychowawcom zimowisk pomoże w pracy z dziećmi książka wydana przez Instytut Wydawniczy CRZZ — „Gry i zabawy na koloniach i zimowiskach”. Autorami tej pracy są: Stanisław Borowiecki i Maria Klimowa, a cena egzemplarza wynosi 35 zł. Wspomniana obdarowanego.

Bez pobłażania

Przypadki picia alkoholu w pracy były zawsze surowo piętnowane. Ostatnio sankcje zostały znacznie zaostrzone. Przykładem niech będzie kara jaką ponieśli wywołujący awanturę nietrzeźwi pracownicy „Beton-Stalu”. Na surowa kara będzie dla niego dobrą nauką — ni burdę dewastując urządzenia, ubliżając interwieniu personelowi szatni i przedstawicielom administracji. Awanturnicy ponieśli surową karę.

W przyszłości będziemy publikować nazwiska bez względu na otrzymaną karę administracyjną.



Nie wydawaj poleceń w sposób budzący agresję i urażający.

BUDUJEMY ELEKTROWNIE

Wydawca: Plac Budowy Elektrowni „KOZIENICE”
REDAGUJE KOLEGIUM
tel. red. 51 w. 2291
redaktorzy:
Lidia Czajkowska
Barbara Bosowska
Ryszard Glapa
red. techn.
Ryszard Chojnacki
Druk: Radomskie Zakłady Graficzne, Żeromskiego 49.
Nakład 4.000 35 egz.
Zam. Nr 2270 S-8